

O pszczołach - wykład cUTW

Data publikacji: 28.02.2020 14:33

W czwartek (27.02.2020) w sali konferencyjnej cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego odbył się kolejny wykład plenarny cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Tym razem tematem spotkania były pszczoły, a o ich zaletach i miejscu w ekosystemie opowiedziała dr inż. Joanna Klepacz-Baniak.

□

Słuchacze podczas czwartkowego wykładu mogli dowiedzieć się nieco więcej o pszczołach. Prelegentka opowiedziała zarówno o ich miejscu e ekosystemie, jak i przytoczyła wiele ciekawostek, na temat pracowitych owadów. Jak się okazuje, pojęcie „pszczoła” to nazwa dla wielu stworzeń. Istnieje wiele gatunków pszczół, które objawiają swoją aktywność o różnych porach roku. Pierwsze pojawiają się już w momencie, kiedy zaczyna kwitnąć podbiał, są jednak gatunki letnie, które zaczynają zapylać dopiero w połowie czerwca, kiedy średnia dobową temperatura wynosi ok. 15 stopni Celsjusza.

Chociaż mówiąc o siedzibie pszczół, myślimy głównie o ulu, istnieje wiele gatunków, które wolą osiedlać się w nieco bardziej spartańskich warunkach. Niektóre gniazdują na przykład w piasku, czy glinie, inne wybierają na swoje domostwa w drewnie i łodygach roślin. Łączy je jednak jedno, są doskonałymi architektami, a ich siedziby są wykonane bardzo starannie. Aktualnie jednak nie pozostawia się obecności pszczół ślepemu losowi, plantatorzy starają się, aby ich uprawy były przez pszczoły zapylane – **korzyści z obecności pszczół na plantacjach to od 20 do 30% więcej zapylonych kwiatów. Owoce są wtedy lepiej wybarwione, bardziej kształtne i większe, można zaobserwować również pojawienie się większej ilości nasion. Pszczoły odpowiadają również za wyższą zawartość związków prozdrowotnych w owocach i lepszą jakość konsumpcyjną i handlową owoców** – wyjaśniała Joanna Klepacz-Baniak.

Idealny model symbiozy to właśnie przykład pszczoły i rośliny. Pszczoły odwiedzając kwiaty, zapylają je, jednocześnie pozyskując składniki, potrzebne im do przetrwania. Obie strony zyskują. Jak się okazuje, bez pszczół w wielu miejscach zbiory byłyby tragicznie niskie. Udział pszczoły miodnej w zapylaniu sadów wynosi od 75 do nawet 90%.